

Sytuacja na regionalnym rynku pracy

Wystąpienie dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy – Zdzisława Szczepkowskiego podczas inauguracji drugiej edycji Europejskich Dni Pracodawcy (15.11.2017)

Cieszę się, że możemy się spotkać w tym miejscu i naszą wspólną dyskusją zainauguować drugą już edycję Europejskich Dni Pracodawcy.

Cieszę się również z tak licznej obecności przedstawicieli biznesu, nauki i edukacji, organizacji otoczenia biznesu, służb zatrudnienia. I tutaj przyłączam się do diagnozy Pana Marszałka - przed nami wyzwania, nad którymi nie możemy przejść obojętnie.

A wyzwania te są niebagatelne dlatego, że zarówno pracodawcy jak i służby zatrudnienia będą musiały funkcjonować w warunkach wchodzącego na rynek pracy niżu demograficznego, starzejącego się społeczeństwa przy znacznych zagranicznych migracjach zarobkowych i niskiej aktywności zawodowej naszych mieszkańców. W efekcie prowadzi to do zmniejszającej się podaży pracowników i w szybkim tempie rynek pracodawcy przekształca się w rynek pracobiorcy.

Obecnie (na koniec października 2017) w naszym województwie odnotowano w rejestrach PUP niespełna 59 tyś. bezrobotnych. Jeszcze nigdy w historii regionu nie mieliśmy tak niskiej liczby bezrobotnych. Te 59 tyś. to prawie 10 800 osób mniej niż w roku ubiegłym o tej porze. Jest to licząc rok do roku spadek o 15,5%.

Należy nadmienić, że w ogólnej liczbie bezrobotnych aż 42 % to osoby zaliczane do tzw. III profilu pomocy, czyli najdalej oddalone od rynku pracy, decydujący, iż nie chcą pracować. Pozostają w rejestrach po to, aby mieć ubezpieczenie zdrowotne i zaświadczenia uprawniające do ubiegania się o różnego rodzaju zasiłki i zapomogi. Ponad 56 % naszych bezrobotnych to długotrwale bezrobotni. Ponad 57% to kobiety.

Zmniejszenie się liczby bezrobotnych przełożyło się na najniższą w historii regionu stopę bezrobocia rejestrowanego. W październiku była ona na poziomie 11,6 % przy średniej krajowej 6,8%. Z roku na rok zmniejsza się dystans bezrobocia w regionie w stosunku do kraju. Obecnie wynosi ok. 4,8 pkt %, a jeszcze rok temu ok. 6 pkt %.

Jeżeli weźmiemy jednak pod uwagę dane z Badań Aktywności Ekonomicznej Ludności (metodologia zbliżona do Eurostatu), to nie mamy stopy bezrobocia 11,6 %, a zaledwie 6,8% przy średniej krajowej 5,0%.

Różnic między tymi dwoma wskaźnikami nie można tłumaczyć tylko i wyłącznie względami metodologicznymi. Tu wpływ ma także znacznie rozbudowana w naszym regionie szara strefa zatrudnienia i praca na czarno – ze wszystkimi negatywnymi konsekwencjami tej sytuacji. Mam tu na myśli chociażby nieuczciwą konkurencję czy brak odprowadzania składek do ZUS, skutkujący brakiem lub obniżeniem przyszłych emerytur.

Dlatego w drugiej części dzisiejszej konferencji zaplanowano debatę - pod hasłem „Pracuj Legalnie”.

Zmniejszenie stanów bezrobocia dotyczy wszystkich powiatów. W takich powiatach jak Pisz, Gołdap, Kętrzyn, Nidzica – spadki były bardzo wysokie od 22% do 27,5 %.

Ograniczenie ilości bezrobotnych spowodowało spadki stopy bezrobocia rejestrowanego we wszystkich powiatach.

Obecnie najniższe stopy bezrobocia występują w:

- mieście Olsztyn – 4,6%
- powiecie iławskim - 5,0%
- powiecie nidzickim – 8,8%
- powiecie nowomiejskim – 9,6%
- mieście Elbląg – 9,8%

Najwyższe zaś w powiecie braniewskim – 21,6%, powiecie bartoszyckim - 20,7%, powiecie elbląskim, kętrzyńskim i węgorzewskim.

Do kluczowych wskaźników opisujących sytuację na rynku pracy należą także: współczynnik aktywizacji zawodowej i wskaźnik zatrudnienia. Obydwa te warunki w regionie są niższe od średniej krajowej i plasują województwo w rankingu regionów w dole tabeli. Przyzwoity europejski poziom współczynnika aktywności zawodowej to 70%. U nas mamy zdezaktywowaną prawie połowę społeczeństwa w wieku produkcyjnym. To ogromna rezerwa zasobów pracy – jednak w naszych warunkach bardzo trudna do uaktywnienia.

Od wielu lat w Polsce panował trend sięgania przez pracodawców po osoby młode. To one miały stanowić o sile i jakości firmy. Dzisiaj sytuacja na rynku pracy wymusza zmianę podejścia do zatrudnianych osób. Mogą na tym skorzystać osoby w wieku 50+. Jednak przywrócenie wieku emerytalnego 65, 60 lat – ten proces aktualnie zahamowało. Potrzebne jest prowadzenie bardziej skutecznej akcji informacyjnej o możliwościach i korzyściach późniejszego przechodzenia na emeryturę i łączenia emerytury z pracą zawodową.

O tym, że nasze społeczeństwo się starzeje wiemy wszyscy. Obserwujemy systematyczny spadek w populacji udziału osób w wieku produkcyjnym i wzrost udziału ludzi w wieku poprodukcyjnym. Rośnie współczynnik obciążenia demograficznego. Wynosi on w województwie 58,5% przy 61,7% w kraju. Do rejestrów bezrobotnych w roku bieżącym napłynęło ok. 5 tysięcy młodych osób.

Według prognoz długofalowych Polska, a także nasze województwo, będzie się wyludniać. Do 2035 r. ubędzie w województwie 100 tysięcy mieszkańców, a do 2050 r. – 200 tysięcy. Obecnie dodatni przyrost naturalny obserwujemy jedynie w powiecie nowomiejskim, mieście Olsztyn i powiecie olsztyńskim, w pozostałych powiatach jest ujemny przyrost naturalny.

Na rynek pracy poważny wpływ mają migracje zarobkowe. Generalnie mamy ujemne saldo migracji. Według statystyk w ubiegłym roku z województwa wyjechało na stałe 18 tysięcy osób, a przyjechało - 15 tysięcy. Dodatnie saldo występuje tylko w mieście Olsztyn, powiecie olsztyńskim i powiecie ełckim.

Ale prawdziwy problem to migracje zarobkowe tzw. sezonowe, które nie poddają się statystykom. Szacujemy, że za granicą pracuje ok. 70-90 tysięcy naszych mieszkańców. Zimą -

mniej, latem i wiosną - więcej . Obecnie nie obserwujemy jakichś znaczących wyjazdów, ale też nie widać istotnie znaczących powrotów.

Rynek pracobiorcy powoduje presję na wzrost płac.

We wrześniu przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w naszym regionie wynosiło 3711 zł i 69 groszy. Jest to wzrost do września ubiegłego roku o 7,1%. W kraju to wynagrodzenie wyniosło 4473,06 zł i było wyższe niż przed rokiem o 6%. Różnica między płacą w sektorze przedsiębiorstw w regionie i średnia w kraju była wysoka i wynosiła aż 761 zł.

Niepokojącym jest to, iż płace rosną dużo szybciej niż wydajność pracy (wzrost ok. 2,5%). Ponadto Eurostat podał, iż w drugim kwartale bieżącego roku koszty pracy zwiększyły się w Polsce o 8,3%. Stawia to szereg przedsiębiorstw na krawędzi prowadzenia działalności ze stratą. W naszym regionie widać to choćby w danych o wpływach do budżetu województwa z podatku CIT. Prowadzone badania wskazują, że aż 54% Polaków oczekuje dalszych podwyżek płac.

Mamy dzisiaj w regionie paradoksalną sytuację: najwyższą w kraju stopę bezrobocia rejestrowanego i brak chętnych do pracy. Lukę tę na dzień dzisiejszy w pewnym sensie wypełniają sezonowi pracownicy z zagranicy.

Wystarczy wspomnieć, że w okresie 10 miesięcy bieżącego roku zarejestrowano w PUP 18769 oświadczeń o zamiarze zatrudnienia cudzoziemców, z czego ponad 16 tysięcy osób to obywatele Ukrainy. Do tej liczby należy dodać 4227 zezwoleń wydanych przez wojewodę. Łącznie w regionie pracuje co najmniej 21 tysięcy cudzoziemców.

Rynek pracowników z zagranicy powoli się kurczy. Jeżeli Ukraina podpisze z RFN umowę o zatrudnieniu ich obywateli, to w Polsce wystąpi naprawdę duży niedobór rąk do pracy.

Z obowiązku muszę nadmienić, iż od stycznia 2018 r. zmieniają się zasady zatrudniania pracowników z Ukrainy, Białorusi, Rosji, Mołdowy, Gruzji i Armenii. Na zatrudnienie cudzoziemców do prac krótkotrwałych i sezonowych będzie wymagana zgoda wydana przez Starostę tytułem decyzji administracyjnych.

Moim zdaniem zakłady pracy staną przed koniecznością:

- 1) poprawy wykorzystania potencjału zawodowego swoich pracowników. Rekomenduję tu wykorzystanie świadczonej przez Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w WUP usługi – „wsparcie w rozwoju zawodowym pracowników i przedsiębiorców”. Niezbędne jest tu systematyczne doszktałanie kadr, można na ten cel wykorzystać dostępne w PUP środki KFS czy środki EFS w działaniach wdrażanych przez Urząd Marszałkowski w ramach tzw. B.U.R. (Baza Usług Rozwojowych);
- 2) wprowadzenia usprawnień organizacyjnych, mechanizacji, automatyzacji, czy robotyzacji procesów produkcyjnych – co powinno skutkować zwiększeniem wydajności pracy i poprawę efektywności ekonomicznej;

- 3) sięgania po trudniej dostępne zasoby siły roboczej, a w szczególności: kobiety, osoby 50+, osoby z tzw. III profilu pomocy, osoby niepełnosprawne czy długotrwale bezrobotne;
- 4) opracowania w firmach specjalnych programów socjalnych wiążących pracownika z zakładem pracy;
- 5) podniesienia poziomu innowacyjności w przedsiębiorstwach. Przypomnę tylko, że jednym z priorytetów strategicznych naszego rozwoju jest inteligentny rozwój oparty na wiedzy, kreujący nowe rozwiązania i technologie.